

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 29 stycznia 2021 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi oddalił wniosek Miasta Ł. o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu, zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestnika (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 497 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego oraz zwrócił wnioskodawcy kwotę 100 złotych tytułem nadpłaconej opłaty od wniosku.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. jest obecnym właścicielem nieruchomości stanowiącej działkę gruntu nr (...), położonej przy ul. (...) w Ł., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...).

W latach 1974 - 1975 na nieruchomości posadowiono urządzenia sieci kanalizacji deszczowej zarejestrowanych przez gminę pod nr arch. 208 - 510, 208 - 408 i 208 - 453.

Początkowo nieruchomość położona przy ul. (...) stanowiła własność Przedsiębiorstwa (...). Z uwagi na likwidację przedsiębiorstwa na mocy uchwały Rady Miejskiej w Ł. z dnia 27 listopada 1991 roku majątek nieruchomy i ruchomy przedsiębiorstwa stał się majątkiem Gminy Ł..

Z dniem 10 listopada 1993 roku nieruchomość została oddana przez wnioskodawcę w użytkowanie wieczyste B. T.. Na mocy decyzji z 10 marca 1999 roku przedmiotowe prawo użytkowania wieczystego zostało przekształcone w prawo własności

Wnioskiem z 3 grudnia 2018 roku, wniesionym do Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. wezwał Miasto Ł., (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. oraz Zakład (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. do zawarcia ugody w przedmiocie ustanowienia na rzecz wszystkich przeciwników, niektórych z nich bądź jednego z nich, służebności przesyłu obciążającej należącą do wzywającego nieruchomości przy ul. (...) w Ł. obejmującej działkę nr (...), polegającą na:

1. znoszeniu przez każdorazowego właściciela nieruchomości posadowienia na nieruchomości odcinka sieci kanalizacji i wodociągu;
2. dostępie do urządzeń przesyłowych w celu przeprowadzenia inspekcji ich stanu, usunięcia usterek i awarii, a także konserwacji i remontów;
3. prawie przejazdu i przejścia przez nieruchomość wraz z niezbędnym sprzętem, celem dostępu do urządzeń;

na czas nieokreślony za jednorazowym wynagrodzeniem wynoszącym 775.300 zł, oraz zapłaty na rzecz wzywającego kwoty 496.192 zł tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości w okresie kwiecień 2016 - listopad 2018 roku. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt XIII GCo 422/18. Posiedzenie w przedmiocie wniosku odbyło się 15 lutego 2019 roku. Z uwagi na brak woli zawarcia ugody ze strony zawezwanych Przewodniczący stwierdził, że do ugody nie doszło i zarządził określenie numeru sprawy w Rep. GCo.

7 maja 2019 roku do Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi wpłynął wniosek (...) sp. z o.o. w Ł. o ustanowienie na przedmiotowej nieruchomości służebności przesyłu za wynagrodzeniem. Sprawa toczy się pod sygn. akt XII GNs 2/19.

4 marca 2020 roku (...) sp. z o.o. w Ł., (...) sp. z o.o. w Ł. oraz Zakład (...) sp. z o.o. w Ł. zawarły ugody, a postępowanie wobec tychże uczestników zostało umorzone. Postępowanie w stosunku do Miasta Ł. pozostaje w toku.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że pominął większość złożonych przez wnioskodawcę wniosków dowodowych. W ocenie Sądu dowody te należało pominąć, gdyż za ich pomocą wnioskodawca chciał udowodnić okoliczności, które były bezsporne, bądź też nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w świetle ujawnionych i w istocie bezspornych okoliczności, o których mowa powyżej. Zauważyć wypada, że wnioski o przeprowadzenie dowodu z zeznań wskazanych przez wnioskodawcę świadków zmierzać miały do wykazania okoliczności takich jak: wybudowanie sieci kanalizacji deszczowej, własności tej sieci i jej eksploatacji, widocznego posadowienia włączów kanalizacyjnych oraz wykonywania prac konserwacyjnych, możliwości i zakresu korzystania z kanalizacji deszczowej po ustanowieniu użytkowania wieczystego.

Okoliczność wybudowania sieci oraz jej własności była między stronami bezsporna. Również nie był przez uczestnika kwestionowany fakt, że po ustanowieniu użytkowania wieczystego oraz po przekształceniu tego prawa w prawo własności, użytkownik wieczysty a później właściciel – B. T. wiedział o posadowionej na nieruchomości infrastrukturze i nie kwestionował jej funkcjonowania i eksploatacji, a także nie występował z roszczeniami w stosunku do Miasta Ł.. Te ostatnie okoliczności nie tylko były między stronami bezsporne, ale w istocie nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podobnie ocenić należało kwestię wykazania przez wnioskodawcę korzystania z trwałego i widocznego urządzenia oraz zakresu korzystania i eksploatacji sieci przez wnioskodawcę. Okoliczności ta zostały zakwestionowane przez uczestnika, jednakże zauważyć wypada, że wobec ujawnienia, iż nie doszło do upływu wymaganego terminu zasiadywania służebności, nawet pozytywne przesądzenie tych okoliczności, zgodnie z twierdzeniami wnioskodawcy, pozostawało bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Rejonowy z powyższej przyczyny pominął również dowód z opinii biegłego geodety, który miałby sporządzić mapę sytuacyjną obrazującą przebieg urządzenia sieci kanalizacji deszczowej wraz ze strefą ochronną. Godzi się zauważyć, że dowód ten winien być dopuszczony, co do zasady, dopiero w razie pozytywnego przesądzenia, że doszło do zasiedzenia służebności przesyłu. Przeprowadzenie tego dowodu pomimo braku takiego ustalenia prowadziłoby do generowania zbędnych kosztów oraz do przedłużenia postępowania. W istocie zatem w ustalonym stanie faktycznym dowód ten również pozostawał bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że wniosek podlegał oddaleniu.

Sąd Rejonowy uznał, że brak było podstaw do zawieszenia postępowania z uwagi na toczącą się sprawę o ustanowienie służebności przesyłu. Stwierdzenie zasiedzenia służebności jest orzeczeniem o charakterze deklaratoryjnym, jedynie potwierdzającym powstałe już z mocy prawa skutki prawne danego zdarzenia. Prawomocne ustanowienie służebności zatem nie ma wpływu na możliwość ustalenia, że taka służebność została już wcześniej zasiedziana. W konsekwencji wydane w sprawie XII GNs 2/19 orzeczenie pozostaje bez wpływu na niniejsze postępowanie – wręcz przeciwnie, to wydane w przedmiotowej sprawie orzeczenie może mieć wpływ na legitymację uczestnika do dochodzenia ustanowienia służebności za wynagrodzeniem.

Dalej Sąd Rejonowy podkreślił, że instytucja zasiedzenia nieruchomości regulowana jest przez art. 172 k.c., zgodnie z którym posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (§ 1). Przepis ten ma odpowiednie zastosowanie także do służebności, z tym zastrzeżeniem, że służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia (art. 292 k.c.). Regulacje te stosuje się odpowiednio także w przypadku zasiedzenia służebności przesyłu (art. 305<sup>4</sup> k.c.).

Na gruncie niniejszej sprawy stan faktyczny pozostawał w przeważającej części bezsporny. Żadna ze stron nie kwestionowała tego, że przedmiotowe urządzenia stanowią własność wnioskodawcy, natomiast nieruchomość własność uczestnika. Głównym argumentem podnoszonym przez uczestnika, było nieupłynięcie wskazanego dwudziestoletniego terminu zasiedzenia. Wnioskodawca wskazał bowiem, że zasiaduje on służebność od 10 listopada 1993 roku – kiedy to jeszcze jako właściciel oddał on grunt w użytkowanie wieczyste B. T., uczestnik wskazał natomiast, że termin zasiedzenia można liczyć dopiero od 10 marca 1999 roku, kiedy to skutek przekształcenia prawa

użytkowania wieczystego we własność wnioskodawca przestał być właścicielem nieruchomości – nie można bowiem zasiedzieć rzeczy własnej.

Zasiedzenie polega na nabyciu prawa przez nieuprawnionego posiadacza wskutek faktycznego wykonywania tego prawa przez czas oznaczony w ustawie. Celem zasiedzenia jest eliminacja długotrwałej rozbieżności między faktycznym wykonywaniem uprawnień właścicielskich, a formalnoprawnym stanem własności, co przyczynia się do ustabilizowania i uporządkowania stosunków społecznych pod względem prawnym. Z tego właśnie powodu podstawową przesłanką do uznania możliwości dochodzenia stwierdzenia zasiedzenia rzeczy jest korzystanie z niej przez osobę nieuprawnioną, niebędącą właścicielem rzeczy. Właściciel bowiem nie potrzebuje stwierdzać zasiedzenia swojej rzeczy, prawo przysługuje mu już bowiem zgodnie z inną podstawą prawną. Jak ponadto wskazuje się w orzecznictwie, służebność gruntowa i służebność przesyłu są prawami na rzeczy cudzej. Z istoty konstrukcji zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu oraz służebności przesyłu wynika niedopuszczalność połączenia po stronie zasiadającego w odniesieniu do nieruchomości obciążonej przymiotu jej właściciela i posiadacza w zakresie odpowiadającym treści służebności. Dopiero w dacie rozdzielania prawa własności nieruchomości od prawa własności urządzeń przesyłowych rozpoczyna się bieg zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. W sytuacji, gdy zarówno właścicielem nieruchomości obciążonej, jak i posiadaczem służebności gruntowej oraz właścicielem nieruchomości władnącej był Skarb Państwa, nie mogło w ogóle dojść do zasiedzenia służebności przesyłu, gdyż właściciel nie może nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej jego własność.

Sąd Rejonowy podkreślił, że sam fakt oddania nieruchomości w użytkowanie wieczyste nie miał wpływu na uprawnienia właścicielskie. Użytkowanie wieczyste jest prawem rzeczowym ograniczonym zupełnie odrębnym od prawa własności. Wbrew stanowisku wnioskodawcy, oddanie nieruchomości w użytkowanie wieczyste nie tylko nie ma wpływu na prawo własności, ale i jest przejawem realizacji uprawnień właścicielskich właściciela gruntu. Służebność przesyłu może być ustanowiona na prawie użytkowania wieczystego. Wskazać jeszcze należy, że możliwość ustanowienia służebności przesyłu na prawie użytkowania wieczystego nie oznacza, że właściciel może zasiadywać służebność przeciwko użytkownikowi wieczystemu. Powyższy pogląd należy rozumieć w ten sposób, że to osoba trzecia może zasiedzieć taką służebność na prawie użytkowania wieczystego.

W konsekwencji Sąd Rejonowy ustalił, że bieg zasiedzenia służebności przesyłu zaczął biec dla wnioskodawcy od 10 marca 1999 roku – tj. od dnia, kiedy wskutek przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności przestał on być właścicielem gruntu. Przy uwzględnieniu ustawowego terminu przedawnienia mógł on zatem zasiedzieć nieruchomość najwcześniej z dniem 10 marca 2019 roku (przy założeniu dobrej wiary). Termin zasiedzenia został jednak skutecznie przerwany z dniem 3 grudnia 2018 poprzez zawezwanie, m.in. wnioskodawcy, przez uczestnika do zawarcia ugody w przedmiocie ustanowienia na nieruchomości służebności przesyłu na wynagrodzeniem. Zgodnie z art. Art. 123 § 1 k.c., mającym odpowiednie zastosowanie do terminów zasiedzenia zgodnie z art. 175 k.c., bieg zasiedzenia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, a po jego przerwaniu biegnie on na nowo (art. 124 k.c.).

Wskazać wypada, że wniosek właściciela nieruchomości o ustanowienie służebności przesyłu za odpowiednim wynagrodzeniem (art. 305<sup>1</sup> § 2 k.c.) przerywa bieg terminu zasiedzenia tej służebności. Jednocześnie zauważyć należy, że wezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., - co do wiarygodności w zawezwaniu tym precyzyjnie określonej zarówno co do przedmiotu, jak i jej wysokości. Zawezwanie do próby ugodowej musi odpowiadać podmiotowo i przedmiotowo żądaniu zgłoszonemu w pozwie. Analiza wniosku o zawezwanie do próby ugodowej wniesionego przez uczestnika 3 grudnia 2018 roku prowadzi do konstatacji, że spełnione zostały warunki przytoczone w powyższym wyroku. Wniosek ten był bowiem skierowany m.in. przeciwko Miastu Ł. i obejmował ustanowienie na rzecz m.in. Miasta Ł. służebności przesyłu obciążającej należącą do uczestnika nieruchomość – tożsamą z nieruchomością, której dotyczy niniejsze postępowanie, polegającą na:

1. znoszeniu przez każdorazowego właściciela nieruchomości posadowienia na nieruchomości odcinka sieci kanalizacji i wodociągu;
2. dostępie do urządzeń przesyłowych w celu przeprowadzenia inspekcji ich stanu, usunięcia usterek i awarii, a także konserwacji i remontów;
3. prawie przejazdu i przejścia przez nieruchomość wraz z niezbędnym sprzętem, celem dostępu do urządzeń, na czas nieokreślony za jednorazowym wynagrodzeniem.

Z uwagi zatem na skuteczne przerwanie biegu zasiedzenia służebności przez uczestnika w niniejszej sprawie nie upłynął dwudziestoletni termin umożliwiający Miastu Ł. zasiedzenie służebności. Na gruncie analizowanego stanu faktycznego nie zostały zatem spełnione wszystkie przesłanki umożliwiające stwierdzenie zasiedzenia przez wnioskodawcę przedmiotowej służebności przesyłu.

W związku z powyższym wniosek podlegał oddaleniu w całości.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 3 k.p.c., gdyż interesy uczestników były sprzeczne, a wniosek został oddalony.

Powyższe postanowienie zaskarżył w całości apelacją wnioskodawca.

Skarżący zarzucił postanowieniu:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik postępowania tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. - polegające na sprzecznym z zebrany w sprawie materiałem dowodowym ustaleniem, że nie upłynął co najmniej 20 letni okres niezbędny do zasiedzenia służebności przesyłu;

b) art. 235<sup>2</sup> k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez wnioskodawcę;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 172 k.c. w związku z art. 292 k.c. w związku z art. 305 k.c. - poprzez błędne przyjęcie, że nie doszło do zasiedzenia służebności przesyłu przez Miasto Ł..

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu na rzecz Miasta Ł., zgodnie z wnioskiem, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

2) zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami

dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

Przechodząc do oceny zarzutów podniesionych w wywiedzionej w sprawie apelacji, w pierwszej kolejności za chybione należy uznać zarzuty apelacji skierowane przeciwko ustaleniom stanu faktycznego dokonanych przez Sąd Rejonowy.

Przede wszystkim należy zauważyć, że stan faktyczny niniejszej sprawy musi być w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia uznany za w zasadzie bezsporny, zaś spór pomiędzy uczestnikami dotyczył nie stanu faktycznego a odmiennych konsekwencji prawnych, jakie strony wyciągały z istniejącego stanu faktycznego.

Nadto o bezzasadności powyższych zarzutów przesądza sam sposób ich sformułowania przez skarżącego. W przedmiotowej sprawie bezspornym było to kiedy powstała przedmiotowa sieć przesyłowa, kto i w jakim okresie z niej korzystał oraz jak zmieniała się sytuacja prawna nieruchomości przez którą sieć przebiega. Natomiast ocena czy te bezsporne fakty mogą prowadzić do stwierdzenia nabycia służebności przesyłu przez wnioskodawcę w drodze zasiedzenia w ogóle nie należy do sfery ustaleń faktycznych. Ocena powyższych okoliczności stanowi proces subsumpcji, czyli zastosowania prawa materialnego do ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, nie stanowi zaś elementu ustaleń faktycznych i związanych z tymi ustaleniami domniemań bądź oceny mocy i wiarygodności dowodów. W związku z tym powyższe zarzuty co najwyżej odnoszą się i zawierają w innych zarzutach wskazanych przez skarżącego, to jest w zarzutach naruszenia prawa materialnego.

W realiach przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy nie dopuścił się jednak również naruszenia prawa materialnego, zaś podnoszone w tym zakresie zarzuty apelacji nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie należy wyjaśnić, że służebność powstająca w związku z wykorzystywaniem nieruchomości dla potrzeb urządzeń przesyłowych obciąża nieruchomość, także wtedy, gdy jest ona przedmiotem użytkowania wieczystego. Nie obciąża prawa użytkowania wieczystego, chociaż ma wpływ na zakres i sposób korzystania z gruntu przez wieczystego użytkownika (porównaj - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2019 roku, V CSK 314/18, opublikowane w OSNC - Zb. dodatkowy 2020 nr C, poz. 53, str. 121).

W niekwestionowanym stanie faktycznym nie budzi wątpliwości, że do dnia 10 marca 1999 roku prawo własności nieruchomości stanowiącej działkę gruntu numer (...), położonej w Ł. przy ul. (...), jak i prawo własności przebiegającej przez tę nieruchomość sieci kanalizacji deszczowej przysługiwało Miastu Ł..

Tymczasem, gdy zarówno właścicielem nieruchomości obciążonej jak i posiadaczem służebności gruntowej oraz właścicielem nieruchomości władnącej było Miasto Ł., nie mogło w ogóle dojść do zasiedzenia służebności przesyłu, gdyż właściciel nie może nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej jego własność. Zgodnie z art. 285 k.c. służebność gruntowa obciąża jedną nieruchomość na rzecz każdego z właścicieli innej nieruchomości, przy czym chodzi o dwie różne nieruchomości w znaczeniu prawnorzeczowym, a więc należące do różnych właścicieli. W związku z tym nieruchomość władnąca i nieruchomość obciążona nie mogą być własnością (pozostawać w użytkowaniu wieczystym) tej samej osoby. Służebność gruntowa jest prawem na rzeczy cudzej, a zatem właściciel nieruchomości nie może nabyć przez zasiedzenie służebności na swojej (własnej) nieruchomości (por.

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 r., II CSK 103/09, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014 roku, II CSK 551/13).

Dopiero w dacie rozdzielenia prawa własności nieruchomości uczestnika od prawa własności urządzeń przesyłowych (a więc 10 marca 1999 roku) rozpoczął się bieg zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 r., II CSK 103/09, z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 465/09, i z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 551/13, z dnia 15 lutego 2019 roku, III CZP 81/18).

Skoro zaś tak ocena prawna dokonana przez Sąd Rejonowy musi być uznana za w pełni prawidłową, zaś Sąd Okręgowy ją akceptuje i przyjmuje za własną, wobec czego nie ma konieczności jej ponownego przytaczania. Tym samym prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że w realiach niniejszej sprawy nie zostały spełnione przesłanki pozwalające na uwzględnienie wniosku.

Prawidłowo więc Sąd Rejonowy oddalił dalsze wnioski dowodowe wnioskodawcy, gdyż dowody te z uwagi na wskazane przez wnioskodawcę tezy dowodowe pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił apelację a to na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c..

W postępowaniu nieprocesowym, odmiennie aniżeli w procesie, obowiązuje zasada ponoszenia przez każdego uczestnika tego postępowania wszystkich kosztów, jakie związane są z jego udziałem w konkretnej sprawie. Zasada ta jest konsekwencją różnicy między postępowaniem procesowym, a nieprocesowym. W tym ostatnim postępowaniu nie występuje zasada dwustronności, co oznacza brak stron procesowych, w miejsce których występują uczestnicy postępowania. W myśl omawianej zasady, nie istnieje między uczestnikami postępowania nieprocesowego w ogóle obowiązek zwrotu kosztów.

Natomiast możliwość poniesienia przez jednego z uczestników wszystkich kosztów, czyli również zwrotu całości kosztów pozostałych uczestników, albo zwrotu przynajmniej części kosztów poniesionych przez innych uczestników, ma charakter wyjątkowy.

Pierwszą z takich sytuacji przewiduje art. 520 § 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub obciążyć nim jednego z uczestników w całości, jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub ich interesy są sprzeczne. Po wtóre, w razie sprzeczności interesów uczestników, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika (art. 520 § 3 zd. 1 k.p.c.). Wreszcie, możliwe jest nałożenie na jednego z uczestników obowiązku zwrotu kosztów poniesionych przez innych uczestników, jeżeli obciążony nimi uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie (art. 520 § 2 zd. 2 k.p.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie zachodzi żadna z okoliczności uzasadniających zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego od wnioskodawcy.

Uczestnicy postępowania byli w równym stopniu zainteresowani jego wynikiem, gdyż rozstrzygnięcie przesądzało stan prawny przedmiotowej nieruchomości, żaden z nich nie postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie.

Co zaś się tyczy obowiązku zwrotu kosztów uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone to przepis ten recypuje zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania, wprowadzoną przepisem art. 98 k.p.c.. Sprzeczność interesów uczestników przejawia się w sporach toczących się między nimi w danym postępowaniu nieprocesowym. Przegrywającym spór będzie ten uczestnik postępowania, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone. Jednakże zasada odpowiedzialności za wynik w postępowaniu nieprocesowym nie obowiązuje w sposób bezwzględny. Przemawia za tym wprowadzenie do § 3 omawianego przepisu pojęcia "sąd może". Daje to sądowi możliwość - w granicach swobodnej oceny - rozważenia wszystkich względów przemawiających bądź za zasądzeniem, bądź za odmową zasądzenia zwrotu kosztów poniesionych przez innego uczestnika. Uznać należy, że

uzasadnione będzie obciążenie obowiązkiem zwrotu kosztów takiego uczestnika, który przez swoje oświadczenia lub nieuzasadnione wnioski spowoduje dodatkowe koszty lub zwłokę w rozstrzygnięciu sprawy. W realiach niniejszej sprawy wnioskodawcy nie sposób przypisać tego typu działań.